

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 60/13, z powództwa W. M. przeciwko M. P. o zachówek w kwocie 20.000,00 zł:

1. zasądził od pozwanej M. P. na rzecz powoda W. M. kwotę 11.129,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 2 lutego 2013 roku do dnia 14 sierpnia 2014 roku w kwocie 2.211,77 zł,
2. zasądzoną w punkcie 1 wyroku należność w łącznej kwocie 13.340,77 zł rozłożył na pięć rocznych rat, w tym pierwsza rata w kwocie 2.668,77 zł, a kolejne w kwotach po 2.668,00 zł płatnych do dnia 31 grudnia każdego roku, począwszy od roku, w którym uprawomocni się wyrok wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat,
3. umorzył postępowanie w pozostałej części,
4. zasądził od pozwanej M. P. na rzecz powoda W. M. kwotę 711,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. przyznał adwokatowi W. G. z Kancelarii Adwokackiej w Z. kwotę 2.952,00 zł, w tym 23% VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nakazał wypłacić tę kwotę ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu,
6. nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Ojciec powoda i pozwanej - S. M. zmarł w dniu 23 sierpnia 2012 roku. Pozostawił pięcioro dzieci. Na mocy testamentu notarialnego z dnia 25 września 2006 roku S. M. do całego spadku powołał swą córkę M. P.. Postanowieniem z dnia 29 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie I Ns 581/12 stwierdził, że spadek po S. M. na podstawie testamentu notarialnego nabyła w całości córka spadkodawcy M. P.. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 21 grudnia 2012 roku.

Pozwana M. P., po śmierci matki w 2005 roku, przeprowadziła się do ojca wraz ze swym synem D.. W domu były złe warunki sanitarne, nie było instalacji wodno-kanalizacyjnej, ogrzewania, ubikacja była na zewnątrz budynku. Ojciec mieszkał w pokoju z kuchnią,

a pozostała część budynku nie była przystosowana do zamieszkania, nie było wylewek, tynków, w łazience nie było instalacji elektrycznej. Pozwana poczyniła liczne nakłady na nieruchomości ojca. Dobudowała pomieszczenie o powierzchni 18 m² z przeznaczeniem na pokój rehabilitacji dla chorego syna, w czym finansowo partycypował (...), wymieniła okna, wykonała instalację centralnego ogrzewania w całym budynku, wykonała prace wykończeniowe w pokoju, w kuchni i łazience, założyła instalację wodno-kanalizacyjną w całym budynku. Pozostawała w dobrych relacjach z ojcem, opiekowała się nim, gotowała, prała, sprzątała wozila do lekarzy. Ojciec pozwanej utrzymywał się z emerytury w kwocie 760,00 zł, którą otrzymał po oddaniu ziemi w dzierżawę. Od dzierżawcy nie pobierał czynszu dzierżawnego, natomiast otrzymywał od niego węgiel. S. M. chorował na miażdżycę, miał niewydolność oddechową.

Do czasu śmierci matki stron powód odwiedzał rodziców i w rodzinie nie było konfliktów. Po śmierci matki, gdy do gospodarstwa ojca wprowadziła się pozwana, powód odwiedzał ojca rzadko. Łącznie był u niego kilka razy, ostatni raz – na tydzień przed śmiercią ojca. Nie miał z ojcem kontaktu telefonicznego, gdyż ojciec nie posiadał telefonu. Gdy powód zapraszał ojca do siebie, ten nie wyrażał chęci przyjazdu. Powód miał wrażenie, że ojciec obawia się córki M. P. i dlatego nie chce do niego jeździć. Stosunki pomiędzy powodem a pozwaną popsły się, gdy powód dowiedział się o testamencie ojca, w którym do całości spadku powołana została pozwana. Powód uważał, że ojciec zachował się nie

w porządku czyniąc taki testament. W roku 2008 kończyła się umowa dzierżawy gospodarstwa rolnego zawarta przez rodziców stron z dzierżawcą na okres 10 lat. Pozwana chciała, aby umowę tę przedłużyć na dalszy okres i zaprosiła rodzeństwo na spotkanie w domu rodzinnym. Wówczas doszło do kłótni pomiędzy rodzeństwem. Pozwana optowała za zawarciem kolejnej umowy dzierżawy, ale rodzeństwo, które po śmierci matki odziedziczyło gospodarstwo rolne, nie wyraziło na to zgody. Wskutek braku zawarcia umowy dzierżawy ojciec stron nie otrzymywał pełnej emerytury, tylko nieznaczną jej część w kwocie 250,00 zł. Brak porozumienia z dziećmi, co do wydzierżawienia gospodarstwa rolnego, skłonił ojca stron do założenia sprawy o dział spadku po żonie i zniesienie współwłasności. Po zniesieniu współwłasności S. M. wydzierżawił swoją ziemię i otrzymał pełną emeryturę.

W skład spadku po S. M. wchodzi zabudowane gospodarstwo rolne, składające się z działki oznaczonej nr (...) o powierzchni 2,1844 ha położone w T., gmina B., dla którego nie jest urządzona księga wieczysta, ani zbiór dokumentów. Nieruchomość tę spadkodawca nabył częściowo w drodze uwłaszczenia, a częściowo w drodze działu spadku i zniesienia współwłasności po żonie L. M., zmarłej w dniu 24 maja 2005 roku. Na mocy postanowienia działowego S. M. otrzymał na własność działkę nr (...), a pozostali spadkobiercy - jego dzieci oraz córka zmarłej żony, otrzymały na współwłasność po 1/6 części drugą działkę nr (...).

Wartość nieruchomości należącej do spadku po S. M. według stanu na dzień jego zgonu tj. na dzień 23 sierpnia 2012 roku i cen aktualnych wynosi 111.292,00 zł. Wartość ta nie obejmuje wartości nakładów poczynionych przez pozwaną M. P. na spadkową nieruchomość, które to nakłady pozwana ponosiła z własnych środków, a mianowicie na: urządzenie łazienki i założenie w niej instalacji elektrycznej, urządzenie pokoju i kuchni oraz wymianę okien w tych pomieszczeniach, założenie instalacji wodno-kanalizacyjnej (z wyjątkiem doprowadzenia wody do pomieszczenia kuchni zajmowanego przez spadkodawcę), założenie instalacji centralnego ogrzewania, dobudowę nowego pomieszczenia.

Pozwana wychowuje niepełnosprawnego syna w wieku 16 lat, który choruje na dziecięce porażenie mózgowie i spastyczność kończyn dolnych, ma ograniczoną sprawność ruchową, chodzi o kulach, poddawany jest operacjom oraz rehabilitacji. Jest uczniem technikum informatycznego w Ł.. Pozwana utrzymuje się z zasiłku rodzinnego, pielęgnacyjnego

i dodatków w łącznej kwocie 1.339,00 zł oraz alimentów na syna w kwocie 400,00 zł miesięcznie. Poza gospodarstwem rolnym odziedziczonym po ojcu nie posiada innego majątku. Gospodarstwo jest oddane w dzierżawę. Pozwana ma jeszcze dwoje pełnoletnich dzieci, którym płaci alimenty na mocy ugody sądowej z 2001 roku w kwocie łącznej 150,00 zł miesięcznie. Pozwana jest po zawale serca, cierpi na chorobę B.. Znaczną część dochodów przeznaczają na zakup lekarstw.

Powód zatrudniony jest na stanowisku kierowcy-ładowacza, od lipca 2014 roku otrzymuje świadczenie rehabilitacyjne wypadkowe. Żona powoda jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 628,18 zł. Syn powoda jest bezrobotny, jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny, cierpi na astmę oskrzelową.

Przed wytoczeniem pozwu o zachówek powód wezwał pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie 20.000,00 zł. Pozwana nie zapłaciła zachowku.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków H. K. i E. M. co do częstotliwości wizyt powoda u ojca po śmierci matki stron, bowiem pozostają one w sprzeczności z zeznaniami samego powoda, który stwierdził, że u ojca był łącznie kilka razy. Również z zeznań pozwanej wynika, że kontakt powoda z ojcem był dość rzadki. Zeznaniami pozwanej w zakresie poniesionych przez nią nakładów na nieruchomość spadkową Sąd Rejonowy dał wiarę, gdyż są one spójne, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, potwierdzają i uzupełniają się wzajemnie. Wszyscy świadkowie przyznali, że pozwana czyniła nakłady na nieruchomość ojca, choć nie wszyscy z nich byli zorientowani co do pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na ten cel. Wartość majątku spadkowego pozostawionego przez S. M. Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego, która nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu. Skład majątku spadkowego nie był sporny pomiędzy stronami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Wskazał, że w myśl art. 991 § 1 k.c. zstępnym spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Powołał § 2 powyższego przepisu, który stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Ustalając wysokość należnego powodowi zachowku Sąd meriti miał na względzie treść przepisu art. 991 k.c., zgodnie z którym wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym. Wskazał, że odstępstwo od tej zasady przewidziane zostało dla małoletnich zstępnym uprawnionych do zachowku i uprawnionych trwale niezdolnych do pracy. Powód nie należy do żadnej z tych kategorii uprawnionych, zatem wysokość należnego mu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym. Spadkodawca pozostawił 5 dzieci, zatem udział spadkowy powoda przy dziedziczeniu ustawowym wyniósłby 1/5 część (art. 931 § 1 k.c.).

Wskazał, że zgodnie z poglądem utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przy ustalaniu wartości zachowku należy brać pod uwagę stan z chwili otwarcia spadku i ceny z daty ustalania zachowku, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę stanu i cen z innej chwili (tak Paweł Księżak, „Zachówek w polskim prawie spadkowym”, Lexis Nexis Warszawa 2010, str.244, wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2008r., IV CSK 509/07)

Sąd Rejonowy ustalił, że łączna wartość spadku wyniosła 111.292,00 zł. Udział 1/5 należny powodowi odpowiada kwocie 22.258,40 zł. Zatem wysokość należnego mu zachowku odpowiada kwocie 11.129,20 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda od pozwanej zgodnie z żądaniem pozwu kwotę 11.129,00 zł tytułem zachowku i umorzył postępowanie w pozostałej części na podstawie art. 355 k.p.c. wobec skutecznego cofnięcia pozwu ponad tę kwotę.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o obniżenie zachowku należnego powodowi uznając, że nie zachodzą do tego podstawy w świetle

art. 5 k.c. Podkreślił, że realizacja prawa do zachowku jest wykonywaniem prawa podmiotowego, zatem w sprawach o zachówek nie można wykluczyć stosowania przepisu art. 5 k.c., gdy okoliczności konkretnego wypadku dadzą dostatecznie podstawy do sformułowania zarzutu naruszenia prawa podmiotowego. Wskazał, że taką możliwość zasygnalizowała również judykatura. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 1981 roku stwierdził, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Sąd Rejonowy podzielił to stanowisko judykatury, jednakże w okolicznościach rozpoznawanej sprawy stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, że działanie powoda czyniącego użytek z przysługującego mu prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – w ocenie Sądu meriti - zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Wskazał, że dokonując oceny roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy dokonywaniu oceny nadużycia prawa podmiotowego poprzez domaganie się należnego zachowku. Podstawy do miarkowania należnego powodowi zachowku nie może stanowić okoliczność, że obecna sytuacja materialna i życiowa pozwanej jest trudna. Nie można przy tym pomijać faktu, że pozwana uzyskała w drodze spadkobrania, kosztem między innymi powoda, poważną

korzyść majątkową w postaci własności gospodarstwa rolnego. Trzeba mieć również na względzie okoliczność, że sytuacja materialna i życiowa powoda, choć lepsza niż sytuacja pozwanej, również jest dość trudna i nie zachodzi tu rażąca dysproporcja pomiędzy stronami. Wskazał, że podstawy do miarkowania zachowku nie może stanowić okoliczność, że pozwana sprawowała opiekę nad spadkodawcą, z którym mieszkała, bowiem była dla niego najbliższą osobą - córką. Sprawowanie opieki nad ojcem w podeszłym wieku mieści się w granicach zwykłych obowiązków rodzinnych. Okoliczność, że powód nie świadczył takiej pomocy na rzecz ojca, nie może skutkować uznaniem dochodzonego roszczenia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Uwzględnić bowiem należy fakt, że powód mieszkał w innej miejscowości, a ojciec miał zapewnioną pełną opiekę ze strony córki. Nigdy też nie było takiej sytuacji, aby pozwana prosiła powoda o przejęcie opieki nad ojcem, a wręcz przeciwnie, relacje między stronami nie sprzyjały utrzymywaniu bliskich relacji powoda z ojcem. Podstawy do obniżenia zachowku – w ocenie Sądu I instancji - nie mogą stanowić również wzajemne rozliczenia pomiędzy spadkodawcą a jego dziećmi dokonane w sprawie o dział spadku po żonie spadkodawcy a matce stron, na które powoływała się pozwana.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy nie miarkował należnego powodowi zachowku.

Na podstawie art. 320 k.p.c. Sąd meriti rozłożył zasądzoną kwotę na 5 rocznych rat, uznając że sytuacja majątkowa pozwanej nie pozwala jej na jednorazową zapłatę świadczenia. Ustalając liczbę i wysokość rat Sąd miał na uwadze fakt, iż pozwana po doręczeniu jej wezwania do zapłaty zachowku powinna liczyć się z obowiązkiem zapłaty i poczynić odpowiednie przygotowania w celu zgromadzenia środków na pokrycie zachowku.

Odsetki od zasądzonej kwoty 11.129,00 zł przyznane zostały od dnia wniesienia pozwu - zgodnie z żądaniem pozwu. Powód wzywał pozwaną do zapłaty zachowku przed wytoczeniem pozwu o zachówek. W myśl art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasądził odsetki od dnia 2 lutego 2013 roku tj. od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając pozwaną kosztami procesu stosownie do stopnia w jakim pozwana przegrała sprawę. Sąd wskazał, że powód poniósł koszty procesu w kwocie 3.209,79 zł, a pozwana w kwocie 2.417,00 zł. Łączne koszty sprawy, z wyłączeniem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi, wyniosły 5.626,79 zł.

Sąd obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu powodowi kwoty 711,50 zł tytułem kosztów procesu.

Ze środków Skarbu Państwa pokryte zostały koszty pełnomocnika ustanowionego z urzędu dla powoda w kwocie 2.952,00 zł. Wynagrodzenie adwokata z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu ustalone zostało z uwzględnieniem 23% stawki podatku VAT (2.400,00 zł + 23% x 2.400,00 zł) – w myśl § 6 pkt 5 w zw. z § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego powoda.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 991 § 1 k.c. w związku z art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu nadmiernej wysokości roszczeń powoda względem pozwanej, które to żądanie zapłaty z uwagi na fakt, iż powód nadużywa swojego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, powinno zostać co najmniej w przeważającym stopniu oddalone;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dowolne i pozbawione podstaw faktycznych uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające miarkowanie prawa powoda do zachowku poprzez klauzulę generalną, o której mowa w art. 5 k.c.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednakże okoliczności faktycznych nie rozważył w sposób wszechstronny. Podnosiła, że:

a) Sąd I instancji pomimo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie dostrzegł faktu, że to pozwana przejęła na siebie cały ciężar opieki nad ojcem, poświęcając swoje życie osobiste i zawodowe opiece nad synem i spadkodawcą i nie poddał tego faktu wnikliwej ocenie, oraz że staraniami pozwanej doszło do poprawy jakości życia spadkodawcy i z pewnością przyczynił się ten fakt do jego wydłużenia.;

b) spadkodawca przed śmiercią, wobec braku porozumienia z dziećmi, w tym z powodem, został na dłuższy czas pozbawiony prawa do pełnej emerytury, co świadczy o tym, że powód był przede wszystkim zainteresowany pieniędzmi ze sprzedaży gospodarstwa rolnego, którego udział przypadał mu w spadku po zmarłej matce i nie liczył się z tym, że ojciec na skutek niemożności przedłużenia umowy dzierżawy pogłębi swój niedostatek oraz uniemożliwi materialną pomoc świadczoną na rzecz pozwanej, natomiast Sąd I instancji nie zważył by powyższa okoliczność wpływała w jakikolwiek sposób na prawidłowość panujących w rodzinie stron układów i nie dokonał ich wnikliwej oceny;

c) Sąd nie ocenił z punktu widzenia zasadności przekazania całego majątku spadkowego jedynie pozwanej faktu, że stosunki rodzinne powoda z pozwaną i spadkodawcą pogorszyły się wraz z przekazaniem mu informacji o sporządzeniu testamentu;

d) pozwana nie może sprzedać gospodarstwa rolnego, ponieważ utraciłaby tytuł ubezpieczenia, który umożliwia kontynuowanie leczenia jej synowi i jej samej, a zatem chcąc zaspokoić roszczenia powoda jednocześnie utraciłaby zdrowie i możliwość korzystania ze świadczeń z KRUS;

e) Sąd stwierdził, że pozwana ma całkowicie niepełnosprawnego syna, jednakże uznał, że powód ma równie ciężką sytuację materialną i rodzinną, przy czym nie wskazał, że syn powoda nie ma przyznanego prawa do renty, wcześniej takiego prawa nie posiadał, a zatem nie ma przeszkód prawnych do podjęcia przez niego pracy, choćby w wymiarze umożliwiającym mu samodzielną egzystencję, tak więc decyzja o pozostawianiu bez pracy jest jego życiowym wyborem, co zasadniczo zmienia obraz bycia i trwania w trudnej sytuacji życiowej przez powoda;

f) żona powoda jako rencistka nie wykazała, że jej prawo do renty uniemożliwia jej jakiegokolwiek dalsze zarobkowanie, a wręcz przeciwnie okoliczności sprawy wskazują, że udziela się ona w sklepie prowadzonym przez swoją matkę (sklep motoryzacyjny), w którym widywana jest jak obsługuje klientów za ladą sklepową, co jednoznacznie dowodzi, że ma możliwości dodatkowego zarobkowania, z których korzysta nie ujawniając tego, natomiast pozwana skupiona na pomocy synowi jest również osobą chorą;

g) „poważna korzyść majątkowa w postaci własności gospodarstwa rolnego” to dla pozwanej dach nad głową, jedynie schronienie na jakie ją stać, nadto gospodarstwo to ma ograniczone możliwości zbytu do kilku małych sąsiadów, z których żaden nie jest zainteresowany zakupem tej ziemi ani nie ma nawet możliwości finansowych, aby tę ziemię kupić. Zatem okoliczność tą Sąd źle i bezpodstawnie ocenił, natomiast prawidłowa ocena powinna prowadzić do wniosku, że przysporzenie, które otrzymała w sposób znaczący poprawia jej sytuację niemajątkową i majątkową, ale nie w sposób uzasadniający możliwość egzekwowania od niej jakichkolwiek roszczeń;

h) nawet, gdyby przyjąć, że pozwana mogłaby spieniężyć odziedziczone gospodarstwo i nawet gdyby przyjąć, że spienięży je za cenę rynkową, to nie jest możliwe, aby pozwana za uzyskane pieniądze miała gdzie się wyprowadzić, ponieważ, po spłaceniu pozostałych wierzycieli, nie starczyłoby jej środków, o których mowa w przepisach prawa upadłościowego i naprawczego, zaś brak wyciągnięcia powyższej konkluzji przez Sąd I instancji wyraźnie rzutuje

na niepełność dokonanej analizy zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych i nieprawidłowość wydanego rozstrzygnięcia;

i) Sąd I instancji nie poddał również ocenie okoliczności pogorszenia, w wyniku wydanego orzeczenia, sytuacji małoletniego niepełnosprawnego syna pozwanej, który przebywając blisko z dziadkiem również ma prawo oczekiwać zwiększonych nakładów pieniężnych na swoją rzecz, gdyż majątek pozostawiony matce to również jego dziedzictwo, a Sąd nie zbadał zasadności podniesionego zarzutu, o którym mowa w art. 5 k.c. z punktu widzenia rozsądnych oczekiwań wnuczka spadkodawcy, ich relacji, oraz okoliczności, że z pewnością na decyzję o przekazaniu majątku pozwanej miała bezpośredni wpływ również chęć udzielenia pomocy wnuczce.

Nadto pozwana wskazała, że Sąd I instancji wykazał się rażącym brakiem konsekwencji, gdyż zasądzając całą dochodzoną przez powoda kwotę dokonał jej rozłożenia na 5 rocznych rat, powołując się na okoliczność trudnej sytuacji majątkowej pozwanej. Wskazała, że wydany wyrok będzie silnie oddziaływał na sferę uprawnień pozostałych 4 osób. Nadto zmiana wydanych w przyszłości orzeczeń, zmierzająca do obniżenia wysokości roszczenia zachowkowego pozostałych dzieci spadkodawcy, oznaczałaby złamanie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, albowiem różne podmioty w oparciu o bardzo zbliżone okoliczności faktyczne i te same okoliczności prawne, uzyskałyby różne prawa do dochodzenia różnych kwot pieniężnych.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie oraz orzeczenie w przedmiocie oddalenia powództwa;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 marca 2015 roku pełnomocnik pozwanej popierał apelację, w przypadku uznania, że brak jest podstaw do oddalenia powództwa wniósł o obniżenie zasądzonej kwoty zachowku lub o rozłożenie zasądzonej kwoty na niższe raty, a z ostrożności procesowej wniósł o nieobciążanie strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, udzielonego powodowi z urzędu, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy dokonuje tylko uzupełnienia stanu faktycznego, poprzez ustalenie, że od dnia 25 lutego 2015 roku powód jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w Z. jako osoba bezrobotna, z prawem do zasiłku (k. 277).

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione przez skarżącą argumenty, które w większości były już przedmiotem oceny Sądu I instancji, nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że pozwana podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie kwestionuje poszczególnych ustaleń faktycznych przytoczonych na kartach uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego, nie usiłuje podważyć toku rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym dokonywania tych ustaleń, oraz nie wskazuje jakie ustalenia faktyczne byłyby prawidłowe. W uzasadnieniu apelacji pozwana wprost przyznała, że poczynione przez Sąd I instancji na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku

ustalenia faktyczne są prawidłowe. Z treści uzasadnienia wniesionego przez pozwaną środka zaskarżenia wynika jednoznacznie, że podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy w istocie sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego. W ocenie pozwanej w rozpoznawanej sprawie zachodzą bowiem okoliczności, które uzasadniają znaczne obniżenie, lub też oddalenie roszczenia powoda, z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Wyjaśnić zatem należy, iż rozstrzygnięcie czy roszczenie powoda stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego należy do quaestiones iuris, a więc zagadnień prawa materialnego (art. 5 k.c.). Dlatego postawiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c.

Apelacja pozwanej sprowadza się zatem do jednego zarzutu, a mianowicie do zakwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowy stanowiska, że uwzględnienie powództwa nie stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym też zakresie należało poczynić stosowne rozważania.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że w niniejszej sprawie zastosowanie winien znaleźć art. 5 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zasady współzycia społecznego w szerokim ujęciu to całokształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych, a także reguł prawnych obowiązujących w społeczeństwie.

W węższym zaś ujęciu zasady współzycia społecznego to normy moralne odnoszące się do zachowań wobec innych osób. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994 roku, sygn. akt II CRN 127/94, Lex nr 82293). Na gruncie sprawy o zachówek – o ile powszechnie w judykaturze przyjmuje się, iż możliwe jest stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego – to jednak zastosowanie w tym przypadku normy z art. 5 k.c. powinno być wyjątkowe i doznaje znaczących ograniczeń. Sąd Najwyższy podkreślił, że „sprzeczność z zasadami współzycia zachodzi bowiem wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało by być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku, sygn. IV CK 215/03, LEX nr 152889). Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia zatem przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011r., sygn. I ACa 99/11, LexOmega).

W orzecnictwie zaprezentowany został także podgląd, iż „zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku, a odwołanie do zasad współzycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku, np. jego kradzież (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012r., sygn. akt I ACa 1349/11, Lex nr 1120012; A. Szpunar glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, NP 1983, nr 2, s. 94-99). Podkreślić również należy, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do

zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa (T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111, LexOmega). Należy także wskazać na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 7 lutego 2013 roku, sygn. akt II CSK 403/12, (Lex nr 1314389), zgodnie z którym okoliczności dotyczące sytuacji materialnej uprawnionego i zobowiązanego oraz nienajlepsze stosunki osobiste pomiędzy uprawnionym a spadkodawcą nie są wystarczające do uznania, że zachodziły wyjątkowe okoliczności, które pozwalały uznać dochodzenie przez powoda roszczenie z tytułu zachowku za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób dopatrzeć się okoliczności przemawiających za oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Spadkodawca, mimo, że przysługiwało mu takie prawo, nie wydziedziczył powoda. O sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego nie świadczy z pewnością fakt, że to pozwana opiekowała się spadkodawcą. Rację ma bowiem Sąd Rejonowy wskazując, że sprawowanie opieki nad ojcem w podeszłym wieku mieści się w granicach zwykłych obowiązków rodzinnych. Powód zaniechał zaś opieki nad ojcem, gdyż mieszkał w innej miejscowości, a spadkodawca miał zapewnioną stałą i pełną opiekę ze strony córki. Nigdy też pozwana nie zwróciła się do powoda o przejęcie opieki nad ich ojcem, a wręcz przeciwnie relacje między stronami nie sprzyjały utrzymywaniu bliskich kontaktów powoda ze spadkodawcą. Podstawy do zastosowania art. 5 k.c. nie może stanowić także okoliczność, że na skutek działań powoda spadkodawca został pozbawiony na dłuższy czas prawa do emerytury w pełnej wysokości. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że do pozbawienia spadkodawcy pełnej emerytury doszło na skutek konfliktu powoda z pozwaną, a zatem winę za zaistniały stan ponoszą obie strony niniejszego postępowania sądowego, nie zaś tylko powód. Do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa nie jest w stanie także doprowadzić eksponowana przez apelującą jej zła sytuacja życiowa i majątkowa. Mimo podniesionych przez skarżącą okoliczności, Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że sytuacja materialna powoda także jest zła, choć niewątpliwie jest ona lepsza niż sytuacja pozwanej. W konsekwencji brak rażącej dysproporcji między stronami nie może spowodować oddalenia roszczenia o zachówek. Pamiętać bowiem należy, że pozwana na skutek dziedziczenia uzyskała pokaźną korzyść majątkową (własne gospodarstwo rolne), zaś pozbawienie powoda prawa do zachowku, w tych okolicznościach byłoby obiektywnie niesprawiedliwe. Zła sytuacja majątkowa i życiowa pozwanej może spowodować rozłożenie na raty zasądzonego od niej na rzecz powoda roszczenia oraz stanowić uzasadnienie dla zwolnienia jej od obowiązku poniesienia kosztów postępowania. Trudne położenie finansowe w jakim znalazła się pozwana nie usprawiedliwia natomiast zastosowania art. 5 k.c. i w konsekwencji oddalenia powództwa. Nie ma również racji skarżąca podnosząc, że aby zaspokoić roszczenie powoda będzie ona zmuszona sprzedać otrzymane w spadku gospodarstwo, bowiem zasądzona kwota w odniesieniu do łącznej wartości spadku nie jest znaczna, a nadto Sąd I instancji zasądzone świadczenie rozłożył na raty. Podnoszona zaś w apelacji okoliczność, że wydany w niniejszej sprawie wyrok będzie silnie oddziaływał na sferę uprawnień pozostałych osób uprawnionych do zachowku jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia i z tego względu nie jest przedmiotem dodatkowych rozważań.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego za słuszne należy uznać stanowisko Sądu I instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do pozbawienia powoda prawa do zachowku w oparciu o treść art. 5 k.c. Z wyżej wskazanych względów brak jest również podstaw do obniżenia kwoty zachowku jak też do rozłożenia zasądzonej kwoty na niższe raty. W ocenie Sądu Okręgowego rozłożenie zasądzonej kwoty na 5 rocznych rat w sposób wystarczający uwzględnia trudną sytuację życiową i materialną pozwanej.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego powód W. M. korzystał z przyznanej z urzędu pomocy (...) Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 1.476 zł, obejmującą podatek VAT w wysokości 23% na podstawie § 19, § 2 i § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, że zasadnym jest zastosowanie w stosunku do pozwanej M. P. dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c. i odstąpienie od obciążenia jej obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze trudną sytuację materialną i życiową w jakiej znalazła się pozwana. Nie bez znaczenia pozostaje również istniejący konflikt w rodzinie, której członkowie są przeciwnikami procesowymi w sprawie, a obciążenie pozwanej kosztami procesu spór ten mogłoby jedynie zaostriżyć.